

# Przemysław Artemiuk

---

## Teolog fundamentalny o zbawieniu... : perspektywa metodologiczno-pedagogiczna, propozycja wykładu i ćwiczeń

---

Biblioteka Teologii Fundamentalnej 10, 189-210

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Przemysław Artemiuk*<sup>1</sup>

---

## **Teolog fundamentalny o zbawieniu... Perspektywa metodologiczno-pedagogiczna, propozycja wykładu i ćwiczeń**

### **I. Wykład**<sup>2</sup>

*Plan: 1. Uwagi terminologiczne; 2. Dlaczego soteriologia w obrębie teologii fundamentalnej; 3. Współczesne przejawy, formy zanegowania soteriologii katolickiej; 4. Zbawienie w Chrystusie – apologia i uzasadnienie*

#### **1. Uwagi terminologiczne**<sup>3</sup>

Soteriologia jako nauka o zbawieniu (od gr. *soteria* – zbawienie) stara się przede wszystkim wyjaśnić, co to znaczy, że Bóg zbawia i dlaczego to właśnie Jezus ma być „miejszem” zbawczego działania Boga. Współczesna teologia pojmuje na ogół dzieło odkupienia jako część dzieła zbawienia, niemniej teologowie często stosują zamiennie terminy „zbawienie” i „odkupienie” (np. kard. Ch. Schönborn). „Odkupienie – stwierdza M. Paluch – jest poję-

---

<sup>1</sup> Ks. dr Przemysław Artemiuk – ur. 1974, wykłada teologię fundamentalną w WSD w Łomży oraz apologię na UKSW w Warszawie; ostatnio opublikował książkę „Kościół Franciszka” (red. 2014).

<sup>2</sup> W całym artykule, który jest propozycją wykładu i ćwiczeń, w tekście cytując, przywołuję w nawiasach nazwiska autorów, z kolei w przypisach wskazuję wiodące publikacje, do których się bezpośrednio odwołuję, całość zaś literatury z której korzystałem przygotowując artykuł, przedstawiam w końcowej bibliografii.

<sup>3</sup> W tym punkcie wykorzystuję fragment mojej książki, poświęconej chrystologii kard. Schönborna, który dotyczy modeli zbawienia, zob. P. Artemiuk, *Chrystologia „zstępująca” kard. Ch. Schönborna*, Tarnów 2011, s. 217-251.

ciem węższym, odnosi się tylko do jednego z modeli rozumienia zbawienia”. Teologia do dzisiaj nie wypracowała jednej czy jedynej koncepcji soteriologicznej, a zróżnicowania w tej kwestii dostrzegalne są również w samej typologii tak zwanych modeli soteriologicznych. „Żaden okres nie wydał w pełni jednolitej teorii odkupienia” (G. O’Collins).

Na przykład W. Hryniewicz wyróżnia dwa modele: zstępujący i wstępujący. Pierwszy „podkreśla inicjatywę samego Boga”, drugi zaś – „rolę człowieczeństwa Chrystusa, solidarnie zespolonego z wszystkimi ludźmi i działającego w ich imieniu”. Z kolei G. Aulén opowiada się za trójdzielną typologią, gdzie kryterium stanowi postać Chrystusa: patrystyka opisuje Go jako *Christus Victor*, średniowiecze – *Christus victima*, nowożytność zaś – *Christus exemplar*. L. Ullrich wskazuje model inkarnacyjny, staurocentryczny bądź paschalny i praktyczno-emancypacyjny. A australijski jezuita G. O’Collins proponuje trzy ujęcia Odkupienia: jako uwolnienie od zła, jako oczyszczenie z winy i jako przemieniająca moc miłości. Według Ch. Schönborna, św. Anzelm, św. Tomasz z Akwinu i Marcin Luter wpłynęli w sposób najbardziej decydujący na rozumienie zbawienia.

M. Paluch podejmuje próbę systematyzacji, wprowadzając podział na modele wyjaśniające zbawienie związane ze śmiercią Chrystusa (ofiara, odkupienie, zadośćuczynienie, zastępstwo) oraz modele wyjaśniające zbawienie związane z całym życiem (i zmartwychwstaniem) Chrystusa (objawienie, przebóstwienie, rekapitulacja). Współcześnie teologia, próbując opisać zbawczą działalność Boga, dokonuje albo reinterpretacji dawniejszych motywów, albo posługuje się całkiem nowymi kategoriami. Na przykład G. O’Collins proponuje spojrzeć na tajemnicę Odkupienia od strony przemieniającej miłości. Dwudziestowieczna teologia dramatyczna, będąca całkowitą nowością oraz stanowiąca niejako pomost między szkolną teologią spekulatywną a ugruntowaną racjonalnie teologią narracyjną, wprowadziła do soteriologii kategorie zaczerpnięte z teatru. W ten sposób zbawienie zostało

przedstawione w formie dramatycznej, bowiem „tylko podczas trwania akcji dramatu – zauważa H. U. von Balthasar – można zapytać, czy we wszystkich aktach i stanach ludzkiego człowieczeństwa pojawia się coś istotnego i (względnie) niezmiennego”. Zdaniem szwajcarskiego teologa takie postrzeganie zbawienia jest uzasadnione, bowiem od czasu wydarzenia Chrystusa, Jego wcielenia, śmierci i Zmartwychwstania, z człowiekiem stało się coś, co wycisnęło na nim niezatarte piętno. Jednak sam zamysł zbawienia, które dokonało się w Chrystusie, zrodził się w łonie Trójcy Świętej, w której Balthasar dostrzega najgłębsze źródło dramatu zbawienia.

## 2. Dlaczego soteriologia w obrębie teologii fundamentalnej?<sup>4</sup>

Niezależnie jednak od typologii i podziałów badaniem pojęć opisujących zbawienie, ich dziejami i interpretacją w obrębie oficjalnego nauczania Kościoła zajmuje się teologia dogmatyczna. Co w takim razie ma do powiedzenia w tej kwestii teologia fundamentalna?

*Po pierwsze.* Nasza dyscyplina wprost zobowiązana do „uzasadnienia nadziei, która w nas jest” (1P 3,15) „podejmuje zadanie uzasadnienia treści chrześcijańskiego przesłania zbawczego i ukazania jego aktualności”. Bez tego typu refleksji w obrębie teologii fundamentalnej treść zbawczego orędzie staje się niezrozumiałą, wizerunek Jezusa Pośrednika znika z horyzontu chrześcijaństwa, a współczesnemu człowiekowi zaczynają wystarczać iluzoryczne propozycje tego świata (H. Seweryniak). Chodzi zatem o możliwie najbardziej podstawową, właśnie **fundamentalną opowieść o zbawieniu**, nazwałbym ją **narracją kerygmatyczną**, zawiera bowiem teologiczne pogłębienie kerygmatu, który w swojej najgłębszej treści ma wymiar soteriologiczny.

<sup>4</sup> Zob. H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. I, Warszawa 2010, s. 396-404; H. Wagner, *Dogmatyka*, przeł. J. Zychowicz 2007, s. 208.

*Po drugie.* Wykład poświęcony zbawieniu ma szansę stać się swoistą rekapitulacją istotnych wątków teologii fundamentalnej. Jeśli przyjmimy szeroką perspektywę narracji, to nie tylko opowiemy o krzyżu Jezusa jako tajemnicy odkupienia, ale wykład rozpoczniemy od stworzenia, następnie ukážemy dramat grzechu i ludzką kondycję po nim, w której jest zarówno skłonność do zła, jak i tęsknota za wyzwoleniem, spełnieniem, poszukiwaniem najgłębszego sensu przez człowieka, który jest *capax Dei*. W dalszej kolejności przejdziemy do centrum zbawczego orędzia, którym jest życie, męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

*Po trzecie.* Z pewnością już zauważyliśmy, że moja propozycja wykładu o zbawieniu nie ogranicza się jedynie do tajemnicy Krzyża, ale chcę pokazać, zgodnie z przekonaniem Ojców Kościoła, że Chrystus wysłużył ludziom odkupienie nie tylko swoją śmiercią na krzyżu, ale także całym wcielonym życiem. „Dopiero mniej więcej od 1950 roku oraz w kręgu czy w następstwie Soboru Watykańskiego II teologia odwraca się od zawężonej koncepcji soteriologii, w niemałej mierze pod wpływem impulsów biblijnych. Po pierwsze, poszerzona zostaje podstawowa perspektywa (Odkupienie przez Chrystusa oznacza nie tylko odkupienie przez Krzyż, lecz przez całe życie i wewnętrzną postawę Jezusa), po drugie Odkupienie nie odnosi się już tylko do aspektu zadośćuczynienia, lecz do całkowitego oddania się Jezusa (Bogu i ludziom), które obejmuje nie tylko aspekt «odszkodowania»” (H. Wagner). Dlatego też wykład ten należałoby umieścić po zmartwychwstaniu, bowiem „wszystko w życiu Jezusa, od pieluszek przy Jego narodzeniu aż po ocet podany podczas męki i płótna pozostałe w grobie po Jego zmartwychwstaniu, jest znakiem Jego misterium. (...). Człowieczeństwo Jezusa ukazuje się w ten sposób jako sakrament, to znaczy znak i narzędzie Jego Bóstwa i zbawienia, które przynosi” (KKK nr 515).

*Po czwarte.* W fundamentalnoteologicznej narracji o zbawieniu, musi pojawić się również wątek apologijny, od niego tak naprawdę trzeba zacząć, wskazując wobec jakich przekonań, po-

głędów należy dzisiaj bronić prawdy o zbawieniu. To założenie będzie się zmieniać w zależności od aktualnego kontekstu.

### 3. Współczesne przejawy, formy zanegowania soteriologii katolickiej<sup>5</sup>

W punkcie tym wymieniając współczesne niekościelne interpretacje zbawienia, charakteryzuję je, a po omówieniu każdej z nich, dokonują od razu krótkiej apologii.

*Wobec postaw konsumizmu i autosoteryzmu.* Dzisiejszy człowiek chce spełnienia, lecz o własnych siłach, nie chce tego nikomu zawdzięczać. Odkrywa i rozumie siebie tylko w afirmacji auto-nomii, będącej jedyną definicją godności i sensu jego istnienia. Chce konsumować religię i zbawienie, ale tylko w takiej formie, jaka mu odpowiada. Selektywnie traktuje rzeczywistość wiary, wybierając te elementy, które w jego rozumieniu „działają” i „sprawdzają się”, są użyteczne i służą jemu, w ten sposób konstruuje subiektywną religię prywatną (D. Martin). Wobec tego rodzaju postaw należy zwrócić uwagę na niewystarczalność ludzkich wysiłków oraz zawodność „własnej religii”, która z objawieniem ma niewiele wspólnego. Nie mniej istotny w tym punkcie jest zaakcentowanie faktu skończoności naszego życia, które domaga się pytania o sens i przemijanie.

*Wobec tradycji Dalekiego Wschodu.* Najogólniej można powiedzieć, że pojmują one zbawienie jako egzystencjalną postawę implikująca pewien stan świadomości. Pomimo różnic w religiach dalekowschodnich, możemy odnaleźć pewne cechy wspólne dotyczące zbawienia. Należą do nich: indywidualne rozumienie wyzwolenie; stan świadomości do którego dąży wyznawca,

---

<sup>5</sup> Zob. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2005, s. 320-327; Papieska Rada Kultury, Papieska Rada do spraw dialogu międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody życia. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003, s. 21-71; *Zbawienie bez Zbawiciela? Idea samozbawienia i jej kulturowe konsekwencje*, red. R.T. Ptaszek, Lublin 2014.

polegający na zniesieniu różnicy między jednostką a uniwersum; zbawienie jako efekt własnego wysiłku. Wobec tradycji Dalekiego Wschodu chrześcijańska apologia zbawienia będzie akcentować rolę wspólnoty – Kościoła, pogłębienie własnej indywidualności, a nie jej zatracanie się oraz doświadczenie zbawienia jako daru, które pochodzi z wewnątrz.

*Wobec gnozy.* W początkach chrześcijaństwa negocowała ona w ogóle konieczność odkupienia z zewnątrz: to moje wewnętrzne „Ja” mnie oświeca i informuje, że jestem już odkupiony, „Odkupiciel” może być jedynie zwiastunem tej wiadomości. Proces gnostycki polega na powrocie człowieka z okowów tego świata do królestwa światła, dokonującym się przez tajemną wiedzę. Dzisiaj z kolei gnoza znajduje dla siebie miejsce w szeroko pojętej duchowości New Age. „Ludzie, zauważa watykański dokument «Jezus Chrystus Dawca Wody Życia – Chrześcijańska refleksja na temat New Age» z 2003 roku, mogą być wprowadzeni w misterium kosmosu, Boga i «ja» za pomocą duchowej drogi ku przemianie. Ostatecznym jej celem jest *gnosis*, najwyższa forma wiedzy, odpowiednik zbawienia. Wiąże się ona z poszukiwaniem najstarszej i najwznioślejszej tradycji w filozofii (mylnie zwanej *philosophia perennis*) i religii (pierwotnej teologii), tajemnej (ezoterycznej) doktryny, będącej kluczem do wszystkich «egzoterycznych» tradycji, które są dostępne dla każdego. Nauki ezoteryczne przekazywane są uczniowi przez mistrza w stopniowym procesie inicjacji”. Wobec gnozy, odradzającej się w ruchu New Age, w apologii zbawienia należy zaakcentować zewnętrzną. To nie moje „ja” w wyniku oświecenia pod wpływem tajemnej wiedzy daje mi wolność, ale Osoba Zbawiciela, który za mnie umarł i dla mnie zmartwychwstał.

*Wobec determinizmu.* Z kolei determinizm, ten starożytny i nowożytny, a także fatalizm, odrzucają odkupienie jako niemożliwe z tego względu, że według ich teorii wszystko jest już ściśle określone, zasadniczo zdeterminowane. Ze względu na moją własną skończoność wymagane jest ode mnie zdecydowane po-

stanowienie, abym nie pragnął więcej, niż to jest dla mnie możliwe. Apologijna odpowiedzią na tę koncepcję winna odwołać się do kategorii człowieka otwartego na Boga (*homo capax Dei*), który tęskniąc za miłością, prawdą, sensem, przekracza samego siebie i otwiera się na Boga, wypełniającego wszelkie pragnienia.

***Wobec koncepcji postmodernistycznych.*** Myśliciele postmodernistyczni wyraźnie dokonują adaptacji wybranych motywów chrześcijańskich, które doskonale wpisują się w ich koncepcje, niewiele jednak mają wspólnego z rzeczywistą obecnością i znaczeniem w obrębie samego chrześcijaństwa. Na przykład termin „kenoza”, kluczowy dla G. Vattimo, pochodzący z hymnu chrystologicznego, który znajdujemy w Liście do Filipian (zob. Flp 2,5-11), jest, zdaniem włoskiego filozofa, znakiem, że celem pozbawionego przemocy, nieabsolutnego Boga jest samoosłabienie. W rzeczywistości jednak biblijny tekst, który mówi o uniżeniu i wywyższeniu Chrystusa, nie ma nic wspólnego z taką interpretacją. Spoglądając bowiem całościowo na chrystologię nowotestamentalną, do której przynależy ten wczesnochrześcijański hymn, odkrywamy w nim wiarę pierwotnego Kościoła w Jezusa jako Boga i człowieka, który stając się człowiekiem, przyjął postać sługi, a dokonując zbawienia, w duchu posłuszeństwa, przeszedł męką. Jednak Bóg wskrzesił Go i posadził po swojej prawicy. Zatem nie mamy tutaj do czynienia z nihilistyczną koncepcją, ale z głęboką i dojrzałą chrystologią, będącą wyraźnym świadectwem wiary w boskość Jezusa. Chrześcijańskie pojęcia, które wykorzystują postmodernistyczni myśliciele, nie należą jedynie do świata symboli i nie możemy ich dowolnie interpretować. Pozostają w ścisłym związku z całym przesłaniem Objawienia i dlatego należy je interpretować w szerokim kontekście biblijnym, stosując zasady biblijnej hermeneutyki.

***Wobec propozycji neomarksistowskiej.*** Teologia, jak przekonują myśliciele lewicowi, jest zbyt ważna, by pozostawiać ją teologom. W związku z tym proponują nową, niezwykle brawurową prezentację chrześcijaństwa. Dotyczy ona także kwestii zbawie-



nia. S. Žižek, zadeklarowany ateista, widząc w chrześcijaństwie strukturę symboliczną, chce wydobyć ideę odkupienia z finansowej, transakcyjnej logiki. Istotą ofiary Chrystusa jest jego zdaniem nie spłata długu, ale otwarcie przestrzeni dla naszych zmian. Sama ofiara Chrystusa, jak wyjaśnia słoweński filozof, „jest w radykalnym sensie *bezsensowna*: nie stanowi aktu wymiany, lecz powierzchowny, nadmierny, nieuzasadniony gest, który ma doprowadzić Jego miłości do nas, do grzesznej ludzkości. (...). Chrystus nie zbawia ludzkości, płacąc za nasze grzechy, lecz pokazując nam, że można się wyrwać z błędnego koła grzechu i zapłaty. Zamiast płacić za nasze grzechy, Chrystus dosłownie je wymazuje, dzięki miłości uznaje je wstecznie za «niebyłe»”. S. Žižek, a za nim środowiska lewicowe (np. Krytyka Polityczna) uważają, że trzeba ocalić rdzeń chrześcijaństwa, który jest wiarą w możliwość lepszego, bardziej sprawiedliwego urzędnienia ziemi. Zabieg, jakiego podejmuje słoweński filozof, polega na tym, że wchodzi on do centrum chrześcijańskiego *Credo*, zawłaszcza, pozbawia uzasadnienia i dokonuje własnej interpretacji. Wobec tej propozycji apologia zbawienia winna odwołać się do biblijnej hermeneutyki, odrzucającej interpretacyjną dowolność. W dalszej kolejności zaś ma ukazać odkupienie jako wydarzenie realne, a nie symboliczne, którego owocem jest osobiste doświadczenie zbawienia, a nie spójne z przekonaniem marksistów otwarcie nowych przestrzeni dla budowy lepszego świata.

#### 4. Zbawienie w Chrystusie – apologia i uzasadnienie<sup>6</sup>

Zgodnie z uwagami wstępnymi w narracji o zbawieniu przyjmę następującą sekwencję kroków. Rozpocznę od stworzenia, na-

---

<sup>6</sup> Zob. G. O.Collins, *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*, przeł. J. Pocij, Kraków 2009, s. 17-103; A. Gesché, *Przeznaczenie*, przeł. A. Kuryś, Poznań 2006, s. 27-73; J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków, s. 7-22; tenże, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków, s. 9-78; 149-252; A. Bobko, *Poszukiwanie prawdy o człowieku*, „Znak” 550(2001), s. 56-70.

stępnie ukazę dramat grzechu i ludzką kondycję po nim. W dalszej kolejności przejdę do odkupienia, które dokonało się przez życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

### *Stworzenie*

„Stworzenie, jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego, jest *podstawą* wszystkich zbawczych zamysłów Bożych, początkiem historii zbawienia, osiągającej punkt kulminacyjny w Chrystusie. I odwrotnie, misterium Chrystusa jest decydującym światłem oświecającym tajemnicę stworzenia; ono objawia cel, dla którego na początku Bóg stworzył niebo i ziemię (Rdz 1,1). Od początku Bóg miał na względzie chwałę nowego stworzenia w Chrystusie” (nr 280). Zatem stworzenie staje się podstawą odkupienia. Wraz z refleksją nowotestamentalną Syn Boży, utożsamiony z Mądrością lub Słowem, zostaje przyjęty za czynny podmiot i cel stworzenia. Paweł nazywa go Pośrednikiem nie tylko w Bożym dziele kosmicznego odkupienia i pojednania, ale również w dziele stworzenia i podtrzymywania wszystkich rzeczy (zob. Kol 1,15-20). Należy zauważyć, że Nowy Testament radykalnie zmodyfikował tu Stary Testament, wprowadzając odmienny sposób myślenia o Bożym dziele stworzenia. Tak właśnie w *Credo nicejsko-konstantynopolitańskim* z roku 381 dzieło stworzenia zostało przypisane Synowi („przez którego wszystko się stało”) wraz z Jego funkcją odkupienia (co uczynił „dla nas, i dla naszego zbawienia”).

Doskonałym przykładem, w pełni ilustrującym związek między stworzeniem a odkupieniem, jest dzieło Caravaggia, zatytułowane *Powołanie Mateusza*. Na obrazie tym pojawia się wyciągnięta ręka Chrystusa, niczym u Michała Anioła. Blask bijący z twarzy apostoła, przekonuje, że rozpoznał on i przyjął Boże światło, które przyszło na świat. Za Chrystusową ręką widzimy otwarte okno z podziałem w formie krzyża. Caravaggio wyraźnie przekazuje tę głęboką intuicję teologiczną. W jednej osobie Chrystusa łączy się stworzenie, wcielenie i odkupienie. Prawda ta jeszcze mocniej

wybrzmiewa wraz z Wcieleniem Jezusa. Ojcowie i pisarze wczesnochrześcijańscy opisują to w następujący sposób:

Św. Maksym Wyznawca: „Jest to wielkie i ukryte misterium; jest to błogosławiony cel, ku któremu wszystkie rzeczy zostały stworzone. Jest to boży zamysł powzięty przed początkiem rzeczy stworzonych”.

Św. Atanazy: „Słowo Boże przyszło osobiście, aby – jak samo było Obrazem Ojca – mogło na nowo stworzyć ludzkość według tego obrazu”.

Tertulian: „W całej formie, która została ukształtowana w glinie, Chrystus był w swych Bożych myślach jako mająca zaistnieć istota ludzka”.

Św. Ireneusz: „W żaden inny sposób nie moglibyśmy poznać rzeczy Bożych, gdyby nasz Mistrz, istniejący jako Słowo, nie stał się człowiekiem. Żadne bowiem inne jestestwo nie miało mocy objawienia nam rzeczy Ojca oprócz Jego własnego Syna”.

Zanim jednak podejmiemy opowiadanie o odkupieńczej śmierci Chrystusa, potrzebna jest refleksja nad upadkiem w grzechu i ludzką nędzą, która woła o Odkupiciela.

### *Zbawieni, ale od czego? – dramat grzechu*

Od czego zostałem zbawiony? Dlaczego mówi się, że mamy zostać zbawieni? Skąd bierze się to przekonanie? Z czego wnioskuje się, że potrzebujemy zbawienia? „Od samego zarania dziejów i świadomości utrzymuje się dręcząca i uporczywa idea, że człowiek jest grzeszny i musi zostać zbawiony” (A. Gesché). Uczestnicząc w dramacie istnienia, jak powie J. Tischner, zaczyna odkrywać tragizm swojej sytuacji. „Ludzie są grzeszni, cierpiący i śmiertelni. Ich głębokie pragnienia często pozostają niezaspokojone. Jesteśmy nie tym, czym chcielibyśmy być, i nie tam, gdzie chcielibyśmy być. Wszelkie rodzaje niezadowolenia ogarniają świat. Nawet – lub szczególnie – ci, którzy posiadają majątek pozwalający oddać się w życiu ciągłemu zaspakajaniu życzeń i uni-

kaniu cierpienia za wszelką cenę, cierpią wskutek błędnej decyzji percepcji ludzkiej egzystencji; są oni skazani na głębokie rozczarowanie. Czy chrześcijańska tradycja może podsumować jednym słowem kłopotliwe położenie człowieka? Widzi ona zasadniczy problem nie w niezaspokojonych pragnieniach, fałszywej świadomości ani czymkolwiek innym, ale w grzechu” (G. O’Collins).

„Człowiek, jak zauważa Katechizm Kościoła Katolickiego, pozwolił, by zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy, i nadużywając swojej wolności, okazał *nieposłuszeństwo* przykazaniu Bożemu. Na tym polegał pierwszy grzech człowieka. W następstwie tego faktu każdy grzech będzie nieposłuszeństwem wobec Boga i brakiem zaufania do Jego dobroci” (nr 397). Popelniając go, pierwszy człowiek „*przedłożył* siebie nad Boga, a przez to wzgardził Bogiem; wybrał siebie samego przeciw Bogu, przeciw wymaganiom swego stanu jako stworzenia, a zarazem przeciw swemu dobru. Stworzony w stanie świętości, człowiek był przeznaczony do pełnego przeobstwienia przez Boga w chwale. Zwiedziony przez diabła, chciał być jak Bóg, ale bez Boga i ponad Bogiem, a nie według Boga” (nr 398).

Co zatem przyniósł ten dramatyczny wybór? Radykalne zerwanie jedności z Bogiem. Po tym grzechu prawdziwa „inwazja” zła zalewa świat. Grzeszność opisana w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju, wyłania się u początków ludzkości i pozostawia trwale dziedzictwo zła w wyborach dokonywanych przeciw Bogu, samemu sobie, innym ludziom i stworzonej naturze. Chrześcijaństwo nie dziedziczy tę spuściznę określaną mianem „grzechu pierworodnego”. Św. Augustyn grzeszny stan człowieka określa „miłością siebie posuniętą aż do pogardy Boga”, a Marcin Luter mówi o „człowieku zakrzywionym w sobie”. Św. Jan doda, że tam gdzie nie ma miłości, rodzi się nienawiść, ciemność i fałsz.

Jaka jest zatem ludzka kondycja po grzechu? Z pewnością serce człowieka przenika głód. Jest on złałkniiony życia pełnego i nigdy nie kończącego się. Szuka sensu, który wszystko rozświetli. Pragnie doskonałej miłości, całkowicie i trwale zaspakajającej.

Trafnie to ujął W. Blake, mówiąc, że ludzkie serce to „bezdeny wąż”. Jest w nim obecna nieustanna tęsknota za Bogiem, który jest pełnym Życiem, Znaczeniem i Miłością. „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie i niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” (św. Augustyn). „Zbawić, ocalić to zaprowadzić kogoś do samego końca jego samego, umożliwić mu spełnienie, znalezienie swojego przeznaczenia” (A. Gesché). Człowiek, którego zdefiniowano jako „istotę niedokończoną” pragnie czegoś więcej i czegoś lepszego. Poprzez dążenie i oczekiwanie staje się on istotą zwróconą ku – którą powołanie chrześcijańskie spotyka w jej dążeniu.

Jednakże na drodze do samorealizacji człowiek doświadcza przeciwności i przeszkód. Grzech nie pozwala odpowiedzieć na Boże wołanie, człowiek nieustannie o niego się potyka i jest bezsilny. Można oczywiście zignorować i odrzucić go w swoim życiu i w związku z tym nie odczuwać żadnej potrzeby zbawienia. Albo przeciwnie, czuć się złym, odrzuconym i niegodnym odkupienia. Ale trzeba być także świadomym, że „największe cierpienie bierze się stąd, że odwracamy się od zbawienia. konflikty moralne są tylko tego symptomami. Zakwestionowana zostaje całość świata, skoro jego fundamentem jest nasze zbawienie (E. Juenger). Zatem wobec grzeszności należy stanąć z pokorą i powiedzieć: „zwykły człowiek nie może pokruszyć naszych łańcuchów, oczyścić naszego skażenia ani uporządkować naszych relacji z Bogiem i innymi. Pośrednik stworzenia musi przyjść osobiście, by umożliwić i zapewnić, aby Boży projekt dla ludzkości i świata osiągnął swój cel. Taka zatem jest ludzka kondycja: grzeszna, ciepiąca, śmiertelna i niezdolna do samoodkupienia. Potrzebujemy Kogoś większego od nas, by uleczył nasze wyobcowanie i poprowadził nad do nowego życia” (G. O’Collins).

J. Tischner dopowie, że człowiek jest istotą zbyt słabą, aby w opacie o własne siły doprowadzić do tryumfu dobra nad złem. „W swojej bezsilności zdaje się osaczony przez nieprzyjazne siły, nie ma dość mocy, aby wykreować pożądaną kształt rzeczywisto-

ści. Brakuje mu także trzeźwości spojrzenia i wiedzy dla właściwego rozpoznania każdej sytuacji. (...). Dopóki jest zdany tylko na siebie, nie uniknie tragedii i potępienia”. Dlatego, aby wyjść z tego zamkniętego kręgu, trzeba spojrzeć na osobę człowieka jako istotę, która bierze udział w dramacie religijnym, to znaczy uczestniczy w porządku miłości, który otwiera przed nią perspektywę zbawienia.

### *Zbawieni, ale przez kogo?*

Prawdzie tej winny towarzyszyć dwa podstawowe przekonania. Pierwsze, że „sytuacja upadłej ludzkości była tak rozpaczliwa, iż jedyny skuteczny zbawiciel musiał być Boski; tylko osobista obecność Syna Bożego mogła przynieść zbawienie” (G. O’Collins). Drugie z przekonań, to pogląd, że „Chrystus wysłużył ludziom odkupienie nie tylko swoją śmiercią na krzyżu, ale także całym wcielonym życiem” (G. O’Collins). Tę intuicję dostrzec już możemy u Ojców Kościoła. Nie pomniejszyli oni kulminacyjnego punktu odkupienia, jakim było ukrzyżowanie i zmartwychwstanie, ale raczej umieszczali te wydarzenia w całym kontekście Chrystusowego działania zbawczego. „Ludzkie narodzenie, wzrastanie od niemowlęctwa do dorosłości, jedzenie i picie, zmęczenie, płacz, żal, łzy, fałszywe oskarżenie, proces, krzyż, śmierć i złożenie do grobu” (św. Grzegorz z Nyssy). Współczesna chrystologia również rozwija tę myśl. Proponuję przyjrzenie się dwóm wybranym koncepcjom, G. O’Collinsa i H.U. von Balthasara, spośród których druga wydaje się ze względu na syntetyczne ujęcie dla potrzeb wykładu korzystniejsza.

Propozycja G. O’Collinsa to spojrzenie na całe życie Jezusa w następującym kluczu: Poczęcie i narodzenie; Od niemowlęctwa do dorosłości; Publiczna działalność; W obliczu śmierci; Zstąpienie do otchłani; Zmartwychwstanie, Duch, czasy ostateczne i paruzja<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Szczegóły zob. G. O’Collins, *Jezus nasz Odkupiciel*, s. 73-103.

Z kolei propozycja H.U. von Balthasara to uchwycenie w Nowym Testamencie rzeczywistości zbawczej, która jawi się jako wielowarstwowa. Można ją ująć w ramach pięciu tez<sup>8</sup>.

Po pierwsze, Odkupienie zrealizowało się przez oddanie życia przez Syna „za nas wszystkich”. Słowem charakteryzującym tę rzeczywistość jest termin *wydanie się* (Rz 8,32). Zgodnie ze słowami Listu do Hebrajczyków, sam Chrystus jest Ofiarą i Arcykapłanem (por. Hbr 9,11-28). To *wydanie się* nie zawiera w sobie nic pasywnego, Jezus oddaje się dobrowolnie, w zgodzie z wolą Ojca. Krew Jego, która usprawiedliwia (Rz 5,9) i oczyszcza (1J 1,7; Ap 7,14), jest pieczęcią przymierza Boga z ludźmi (por. Mt 26,28; 1Kor 11,25).

Po drugie, w swojej misji Chrystus posuwa się tak daleko, że możemy nawet powiedzieć o *zamianie miejsc*. Zgodnie z fragmentem Drugiego Listu do Koryntian, Ten, „który nie znał grzechu”, sam stał się dla nas „grzechem” (2 Kor 5,21). List do Galatów używa mocniejszego stwierdzenia – stał się „przekleństwem” (Ga 3,13). Bogaty staje się ubogim, aby ubogacić nas swoim ubóstwem (por. 2 Kor 8,9). Chrystus, stając się Sługą Jahwe (Iz 53,4), Barankiem Bożym (J 1,29; 1J 3,5), bierze na siebie nasze winy, dźwiga nasze grzechy.

Po trzecie, celem *zamiany miejsc* jest *wyzwolenie człowieka*. Samo *wyzwolenie* posiada kilka znaczeń. Najpierw, jest ono rozumiane negatywnie jako „wykupienie” z grzechu (Rz 7; J 8,34; Rz 8,2), ale także innego zła (J 8,44; 1J 3,8; Kol 1,13) i mocy „nadhodzącego gniewu” (1Tes 1,10). Następnie, wyzwolenie jest rozumiane jako zapłacenienie wysokiej ceny, jako okup. Zadośćczyniący, zgodnie z Prawem Starego Testamentu, musi tego dokonać w swojej krwi (Hbr 9,12.15).

Po czwarte, poza wymiarem negatywnym, jak usunięcia zła, wyzwolenie w nowotestamentalnym rozumieniu jest jednocześnie

---

<sup>8</sup> Zob. H. U. von Balthasar, *Theodramatik III. Die Handlung*, Einsiedeln 1980, s. 221-224.

wprowadzeniem w *Boskie życie trynitarne*. Polega ono na uznaniu nas przez Boga za Jego dzieci, na synostwie Bożym w Chrystusie (Ga 4,6-7; Rz 5,15-17; Ef 1,5). Wolność, którą otrzymujemy, nie jest jedynie wolnością wyboru, ale jest wolnością w Duchu Świętym. Nowy Testament zna tylko taką wolność (Ga 5,1. 13-26; J 8, 31-36). Właśnie ona jest rzeczywista i autentyczna, wpływająca z relacji synostwa.

Ostatni, piąty moment, który znajdujemy w Nowym Testamencie, akcentuje *miłość Boga*, wyprzedzającą motyw sprawiedliwości. Bóg z miłości posłał swojego Syna (Rz 8,32-39; J 3,16), a więc źródłem Bożego działania jest Jego łaskawa miłość.

Staje się ona najgłębszym kluczem interpretacyjnym zbawczego dzieła Chrystusa, a zawarta w akcie stworzenia osiąga swój punkt kulminacyjny w odkupieniu, do którego doprowadza ten sam Sprawca. A zatem wiarygodna staje się miłość, która w *kenozie* Syna objawia wewnętrzną tajemnicę samego Boga, który jest miłością.

### *Zbawieni, ale w jaki sposób? Odkupienie przez miłość<sup>9</sup>*

Rozwińmy ten ostatni wątek. Na drodze poszukiwania uzasadnienia zbawienia/odkupienia to właśnie miłość i jej przemieniająca moc, jak powie P. Abelard, pozwala zdefiniować, opisać zbawcze działanie Boga. Największą zaletą tego spojrzenia jest to, że ukazuje ono zbawienie nie tyle jako „proces” czy „formułę”, ile jako osobę, a raczej trzy Osoby Boskie działające z nieograniczoną miłością. Odkupieńczą miłość Boga charakteryzuje, samorzutne oddanie się. Dwoma elementami tej miłości jest: **inicjatywa i samooddanie**.

---

<sup>9</sup> W tym punkcie wykorzystuję głównie propozycje G. O'Collins, zob. Tenże, *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, przeł. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008, s. 273-280, oraz tenże, *Jezus nasz Odkupiciel*, s. 162-177; a także H.U. von Balthasar, *Wiarygodna jest tylko miłość*, przeł. E. Piotrowski, Kraków 1997, s. 43-112.



1. „Podejmując aktywną **inicjatywę**, Bóg objawił łaskawą, darmową naturę Bożej miłości. Ta miłość nie czekała na wezwanie, ale samorzutnie ruszyła na pomoc tym, którzy wskutek grzechu i szerszego zła znaleźli się w wielkiej potrzebie. Bóg, a więc strona obrażona, zainicjował i przeprowadził dzieło pojednania z sobą grzesznej ludzkości. Bóg nie ukochał nas dlatego, że już byliśmy mili; Boże miłość działała, by nas uczynić pięknymi i miłymi, gdy byliśmy jeszcze grzeszni i odstręczający” (G. O’Collins).
2. Zbawczą inicjatywę Boga charakteryzowało również **samooddanie**. „Trzy Osoby Boskie dały z siebie z całą pewnością to, co najlepsze, przede wszystkim przez znak i obecność Syna Bożego pośród nas. Ludzkie życie Chrystusa było znakiem i rzeczywistością daru z siebie samego Boga” (G. O’Collins). (J 3,16 – „złote słowa, które same czynią osobę chrześcijaninem” – Marcin Luter). Dobrowolne oddanie obejmowało nową obecność, która skutkowałą komunią życia i miłości.
3. „**Mowa i obecność Jezusa** okazują się bardzo istotne w kontekście odkupienia przez miłość” (G. O’Collins). Ewangelie synoptyczne zwracają szczególną uwagę bardziej na język Jezusa, niż na opisywanie i badanie Jego świadomości. Mowa Chrystusa czyni odkupieńcze rzeczy, uobecniając z mocą zbawcze rzeczywistości, o których mówił. Jego słowa okazywały się czynami przemieniającymi tych, którzy pozwalali na to, by się wydarzyły. Wystarczy przywołać słowa Jezusa jako Lekarza, Nauczyciela, historie o ojcu i relacjach rodzinnych. Jego język i obecność sprawiały, że odkupieńczy proces wydarzał się i nadal się wydarza.
4. „Każdy opis odkupieńczej miłości przeniesionej przez Jezusa musi uwzględniać **koszt Jego samopoświęcającej się miłości**. Bóg nie jest niebiańskim sadystą, który znajduje przyjemność w zadawaniu bólu, ani twardy sędzią, który

żąda cierpienia i okrutnej śmierci swego Syna jako ceny za odkupienie. A jednak Jego Syna doświadcza ogromnego cierpienia, przemocy i nienawiści. Można powiedzieć, że Chrystus, jak i Jego Ojciec chcieli ukrzyżowania pośrednio – dopuszczając je” (G. O’Collins). Dlatego „zwykła logika nie może nawet zbliżyć się do wyjaśnienia i usprawiedliwienia tego, co się stało z Chrystusem w Jego męce i śmierci. Miłość, nade wszystko Boże miłość, ma swą logikę, która podtrzymuje wszystko, co stworzyła, i tęskni do pojednania z wyobcowanymi grzesznikami – bez względu na koszty. We wszystkim, co dzieje się, Bóg pozostaje suwerennie wolny. Bóg nie może jednak nie kochać, a miłość zawsze wystawia na ryzyko tych, którzy miłują” (G. O’Collins). Cierpienie i śmierć Chrystusa określane jako pasja, łączą gorącą miłość i śmiertelne cierpienie, jakie sprawiła ona kochającemu. Pasja według św. Marka, charakteryzująca się największym napięciem dramatyizmu, odsłania stałość oddania, które uczyniło Go bezbronny do samego końca.

5. Najgłębszym paradoksem Kalwarii, zauważa australijski teolog, jest to, „że Boża moc przyniosła nowe życie przez krańcową słabość i całkowite upokorzenie na krzyżu” („choć został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej” – 2Kor 13,4). Samoofiarująca się miłość **nie kończy się śmiercią**, lecz mocą nowego życia, które rozbłyska w zmartwychwstaniu. Odkupieńcza miłość Boga doprowadzi do skutku to, za czym tęskni miłość ludzka: wieczną wierność i stałe zjednoczenie. „Miłosna aprobata Boga, udramatyzowana w całym wydarzeniu Jezusa przynosi z sobą coś, czego ludzka miłość nigdy nie mogłaby osiągnąć: pełnię życia wiecznego. Boża miłość, rozwinięta w stworzeniu i jeszcze bardziej w odkupieniu, jest silniejsza niż śmierć. Nie tylko uwalnia ona od śmierci, ale ofiarowuje nowe, przemienione i ostateczne życie, które ma nadejść” (G. O’Collins).

6. Z kolei H.U. von Balthasar doda, że „miłość Boga do dziecka-świata budzi w jego sercu tak wielką miłość, że ona sama może być dzieckiem, które urodzone przez swoją matkę zostaje przez nią obudzone do bosko-ludzkiej miłości. Bóg-Słowo budzi człowieka odpowiedź, będąc jednocześnie sam odpowiadającą miłością, która przekazuje inicjatywę światu. To zamknięty krąg, wymyślony i zrealizowany przez Boga, który nieustannie pozostaje ponad światem i właśnie dlatego przebywa w sercu świata”.

## II. Ćwiczenia – konspekt

Proponuję, aby ćwiczenia potraktować jako spotkanie z tekstami wielkich teologów. Fragmenty, które wybrałem nie pojawiły się w proponowanym wykładzie, bowiem ćwiczenia traktuję, jako uzupełnienie i dopowiedzenie treści wykładu, stanowią one równocześnie jednostkę autonomiczną. Metoda, którą sam realizuję od kilku lat, jest pozornie prosta. Wymaga jednak zarówno od prowadzącego, jak i uczestników należytego przygotowania. Teksty ćwiczeń zaproponowane przez mnie są wymagające. Należy się z nimi stosunkowo wcześniej zapoznać i samodzielnie przeanalizować.

Spśród zaproponowanych fragmentów można wybrać jeden i wspólnie go przeanalizować, po uprzedniej samodzielnej lekturze. Wtedy prowadzący staje się moderatorem analizy i dyskusji.

Wydaje się, że ciekawszą propozycją będzie podział na grupy i równoległa analiza tekstów, które przydzielamy poszczególnym grupom. Każda otrzymuje jeden wraz z pytaniami i nad nim wspólnie pracuje wcześniej, a wnioski przedstawia na ćwiczeniach. W ten sposób studenci nie tylko szczegółowo zapoznają się z własnym tekstem, ale także poznają inne fragmenty i poszerzają perspektywę, dotyczącą wybranego tematu. Moderatorem może być prowadzący zajęcia, który uzupełnia prezentowane wnioski i dyskusję własnymi uwagami, albo któryś ze studentów.

Ćwiczenia mogą przyjąć jeszcze inną formę. O ile czas na to pozwala, można pokusić się o czytanie tekstu i jego analizę w czasie ćwiczeń, bez uprzedniego zapoznania z nim uczestników. Tak kiedyś odbywały się seminaria naukowe (np. u M. Heideggera). Studenci w kolejności czytają poszczególne fragmenty, a prowadzący je wyjaśnia i komentuje.

Wybór sposobu ćwiczeń należy do prowadzącego.

### Propozycje tekstów

1. Analiza pojęć odkupienie, zbawienie, pojednanie, przebłaganie; G. O'Collins, *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*, przekład J. Pociiej, Kraków 2009, s. 1-16. (pogłębienie terminologii)

2. Dramat zbawienia w rozumieniu R. Schwagera; R. Schwager, *Zbawienie w Jezusie Chrystusie*, „Znak” 521(1998), s. 64-72. (dramaturgia zbawienia)

3. Józefa Tischnera interpretacja zadośćuczynienia; J. Tischner, *Ksiądz na manowcach*, Kraków 2007, s. 75-78. (zadośćuczynienie i miłość)

4. Zło i tajemnica odkupienia; Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 11-37. (tajemnica zła i miłosierdzia)

### Summary

#### Fundamental Theologian about Salvation... The Methodological and Pedagogical Perspective, Suggestions for a Lecture and a Seminar

The article is a suggestion for a lecture followed by a practice session, in which the author wants to show how to talk about salvation in the perspective of fundamental theology. The lecture includes both methodological issues as well as important substantive content, such as the presentation and description of contemporary manifestations and forms of denial of Catholic soteriology or kerygmatic narrative of sal-

vation through Jesus Christ. Moreover, in the seminar part the author gives some suggestions for the methods to teach students, and then presents the texts for analysis.

### *Keywords*

*apology, salvation, lectures, seminar, fundamental theology*

### *Bibliografia*

- Artemiuk P., *Chrystologia „zstępująca” kard. Ch. Schönborna*, Tarnów 2011.
- Balthasar H.U. von, *Theodramatik III. Die Handlung*, Einsiedeln 1980.
- Balthasar H.U. von, *Wiarygodna jest tylko miłość*, przeł. E. Piotrowski, Kraków 1997.
- Berger K., *Po co Jezus umarł na krzyżu?*, przeł. E. Pieciul, Poznań 2004.
- Bobko A., *Poszukiwanie prawdy o człowieku*, „Znak” 550(2001), s. 56-70.
- Dola T., *Problem komplementarności współczesnych modeli soteriologicznych*, Opole 1994.
- Gäde G., *Wie erlösungsbedürftig ist der Mensch und was kostet seine Erlösung? Zur Aktualität von Cur Deus homo 900 Jahre später*, w: *Sola ratione. Anselm von Canterbury (1033-1109) und die rationale Rekonstruktion des Glaubens*, red. S. Ernst, T. Franz, Würzburg 2009, s. 250-263.
- Gesché A., *Przeznaczenie*, przeł. A. Kuryś, Poznań 2006.
- Hryniewicz W., *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. I, Lublin 1987.
- Jaklewicz T., *Święty grzesznik. Formuła Marcina Lutra „simul iustus et peccator” w kontekście ekumenicznym*, Lublin 2006.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kraus G., *Jesus Christus – Der Heilsmittler. Lehrbuch zur Christologie*, Frankfurt a. M. 2005.
- Kraus G., *Nauka o łasce – zbawienie jako łaska*, przeł. W. Szymona, Kraków 1999.
- Lohfink G., *Przeciw banalizacji Jezusa*, przeł. E. Pieciul-Karmińska, Poznań 2015.

- Napiórkowski A. A., *Zbawienie, przebóstwienie czy usprawiedliwienie? Rozumienie jedności Boga i człowieka w Kościele rzymskokatolickim*, w: *Kondycja człowieka*, red. T. Dzik, Ł. Kamykowski, Kraków 2007, s. 101-107.
- Napiórkowski A.A., *Usprawiedliwienie grzesznika. Czy potępienia doktrynalne z XVI w. nadal zachowują swoją ważność?*, Kraków 1998.
- Napiórkowski A.A., *Bogactwo łaski a nędza grzesznika. Zróznicowany konsensus teologii katolickiej i luterkańskiej o usprawiedliwieniu osiągnięty w dialogu ekumenicznym*, Kraków 2011<sup>2</sup>.
- O'Collins G., *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, przeł. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008.
- O'Collins G., *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*, przeł. J. Pocij, Kraków 2009.
- Oko D., *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1998.
- Paluch M., *Traktat o zbawieniu*, Warszawa 2006.
- Papieska Rada Kultury, Papieska Rada do spraw dialogu międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody życia. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003.
- Pesch O. H., *Zrozumieć Lutra*, przeł. A. Marniok, K. Kowalik, Poznań 2008.
- Schönborn Ch., *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*, przekład i opracowanie L. Balter, Poznań 2002.
- Schönborn Ch., *Przebóstwienie, życie i śmierć*, przeł. W. Szymona, Poznań 2001
- Schwager R., *Jesus im Heilsdrama: Entwurf einer biblischen Erlösungslehre*, Innsbruck-Wien 1990.
- Schwager R., *Zbawienie w Jezusie Chrystusie*, „Znak” 521(1998), s. 64-72.
- Seckler M., *Zbawienie w historii. Teologia historii w nauce świętego Tomasza z Akwinu*, przekład W. Szymona, Kraków 2015.
- Sesboüé B., *Chrystologia i soteriologia. Efez i Chalcedon (IV-V wiek)*, w: *Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. I: *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, przeł. P. Rak, Kraków 1999, s. 301-366.

- Sesboué B., *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Historia formuły i problemy interpretacyjne*, przeł. A. Kuryś, Poznań 2007.
- Seweryniak H., *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2005.
- Seweryniak H., *Teologia fundamentalna*, t. I, Warszawa 2010.
- Św. Anzelm, *O Wcieleniu. Wybór Pism*, przeł. A. Rosłon, Poznań 2006.
- Tischner J., *Ksiądz na manowcach*, Kraków 2007.
- Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 2011.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Kraków 2012.
- Torrell J.-P., *Święty Tomasz z Akwinu. Mistrz duchowy*, przeł. A. Kuryś, Poznań 2003.
- Tück J.-H., *Jesus Christus – Gottes Heil für uns. Eine dogmatische Skizze*, w: *Jesus begegnen. Zugänge zur Christologie*, Freiburg/Br 2009.
- Vattimo G., Paterini P., *Nie być Bogiem. Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 2011.
- Vattimo G., *Wiek interpretacji*, w: *Przyszłość religii*, red. S. Zabala, przekład S. Królak, Kraków 2010, s. 53-66.
- Wagner H., *Dogmatyka*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 2007.
- Witczyk H., *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata*, Lublin 2003.
- Zbawienie bez Zbawiciela? Idea samozbawienia i jej kulturowe konsekwencje*, red. R.T. Ptaszek, Lublin 2014.
- Zbawieni przez ofiarę? Historia i perspektywy centralnej kategorii soteriologicznej*, red. A. Malina, Katowice 2012.
- Žižek S., *Kruchy absolut. Czyli dlaczego warto walczyć o chrześcijańskie dziedzictwo*, przeł. M. Kropiwnicki, Warszawa 2009.
- Žižek S., *O wierze*, przeł. B. Baran, Warszawa 2008.